

Sygn. akt III AUa 53/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2017 r. w Szczecinie

sprawy J. J. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 listopada 2016 r. sygn. akt VI U 305/16

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

III A Ua 53/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. J. (1) prawa do emerytury w wieku obniżonym wskazując, że ubezpieczony nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. Organ rentowy nie uwzględnił do okresu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonego od 11 kwietnia 1978 r. do 4 marca 1980 r. oraz od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r., albowiem dokumentacja nie wskazywała jakoby stale wykonywał obowiązki traktorzysty.

W odwołaniu od powyższej decyzji J. J. (1) podniósł, że w powyższym okresie wykonywał pracę w warunkach szczególnych jako kierowca ciągnika.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie podtrzymując uzasadnienie przywołane w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. J. (1) urodził się w dniu (...) Posiada bezsporny ogólny okres ubezpieczenia wynoszący 25 lat, 2 miesiące i 13 dni, w tym 11 lat, 10 miesięcy i 18 dni stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Na dzień złożenia wniosku do organu rentowego o przyznanie emerytury nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

W okresie od 11 kwietnia 1978 r. do 4 marca 1980 r. J. J. (1) pozostawał zatrudniony w Spółdzielni (...). Od 11 kwietnia 1978 r. do 31 października 1978 r. na stanowisku kierowcy ciągnika, a następnie od dnia 1 listopada 1978 r. na stanowisku magazyniera na stacji paliw. W tym okresie pracował stale, w pełnym wymiarze czasu pracy, poza okresem od 16 listopada 1979 r. do 24 stycznia 1980 r. kiedy przebywał w Areszcie Śledczym w M..

Od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony pozostawał zatrudniony w Gospodarstwie Rolnym (...) na stanowisku pracownika gospodarstwa rolnego oraz traktorzysty w zależności od potrzeb, zdarzało się także, że pomagał w warsztacie przy naprawach sprzętu. Razem z nim pracowali S. L. (1) i B. M. (1).

Dnia 21 grudnia 2015 r. J. J. (1) wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie emerytury, a ten decyzją z dnia 31 marca 2016 r. odmówił prawa do tego świadczenia z braku co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), a także § 2 ust 1, § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.; powoływane dalej jako: rozporządzenie) i przy uwzględnieniu, że prace kierowców ciągników wymienione są w wykazie A, w dziale VIII pod poz. 3 załącznika do powołanego rozporządzenia, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że istotą sporu, wobec żądania ubezpieczonego, było ustalenie czy w okresie od 11 kwietnia 1978 r. do 4 marca 1980 r., w którym ubezpieczony zatrudniony był w Spółdzielni (...) oraz od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. dotyczącym pracy w Gospodarstwie Rolnym (...) J. J. (1) wykonywał pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu powołanych wyżej przepisów.

Odnosząc powyższe regulacje do ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie spełnił wszystkich przesłanek do przyznania świadczenia emerytalnego, albowiem nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych. Przeprowadzone przez Sąd na poczet sprawy postępowanie dowodowe nie potwierdziło okoliczności podnoszonych przez ubezpieczonego. Z dowodów poddanych ocenie tego sądu jednoznacznie wynika, że pracy wykonywanej przez ubezpieczonego w szczególnych warunkach na stanowisku traktorzysty nie można uwzględnić w całym spornym okresie. Odnośnie pracy w Spółdzielni (...) sąd meriti wskazał, że z akt osobowych ubezpieczonego bezspornie wynika, iż pracował on jako kierowca ciągnika w okresie od 11 kwietnia 1978 r. do 31 października 1978 r. tj. w wymiarze 6 miesięcy i 29 dni. Następnie od 1 listopada 1978 r. do 15 listopada 1979 r. pracował jako magazynier na stacji paliw, jednakże okresu tego zatrudnienia sąd nie uwzględnił do stażu pracy w warunkach szczególnych albowiem, jak wyjaśnił sam ubezpieczony, zajmował się wtedy nie tylko dystrybucją paliwa, ale i wydawaniem części do samochodów. Ubezpieczony nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie, że przy dystrybucji paliwa pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy nie zaliczył ubezpieczonemu okresu po powrocie z aresztu, tj. od 28 stycznia 1980 r. do 4 marca 1980 r. albowiem

nadal pracował jako magazynier na stacji paliw i brak jest jakichkolwiek dowodów, że praca ta wykonywana była stale i w pełnym wymiarze.

Podobnie sąd pierwszej instancji ocenił okres zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym (...) od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. wskazując, że analiza akt osobowych, zeznań świadków i wyjaśnień samego ubezpieczonego nie pozwoliła na zaliczenie tego okresu jako okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych zarówno w całym spornym okresie, jak i choćby jakiejś jego części. Sąd miał na uwadze, że poza sporem jest okoliczność, iż z momentem podjęcia pracy u nowego pracodawcy od 1 kwietnia 1993 r. ubezpieczony zgodził się na zatrudnienie na stanowisku pracownika gospodarstwa rolnego, w ramach którego wykonywał także pracę traktorzysty. Jednakże zarówno świadkowie S. L. i B. M., jak i sam ubezpieczony zgodnie przyznali, że ubezpieczony pracował nie tylko na ciągniku, ale także wykonywał inne prace w zależności od potrzeb, np. czyścił zboża, przygotowywał pasze, zimą obsługiwał koparko-ładowarkę oraz pomagał w warsztacie przy naprawie sprzętu.

Zatem konfrontując zeznania świadków i wyjaśnienia ubezpieczonego z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, sąd meriti doszedł do przekonania, że nie został udowodniony okres, w którym ubezpieczony miałby pracować wyłącznie jako traktorzysta. Przy takim wyniku postępowania dowodowego, sąd doszedł do wniosku, że ubezpieczony nie wykazał ustawowego okresu pracy w warunkach szczególnych tj. co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Okręgowego, podobnie jak w ocenie organu rentowego, ubezpieczony łącznie uzyskał 12 lat, 5 miesięcy i 17 dni pracy w warunkach szczególnych (11 lat, 10 miesięcy i 18 dni uznanych przez organ oraz 6 miesięcy i 29 dni uznanych przez Sąd ) co wpłynęło na oddalenie odwołania.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia: 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; czy 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

Ponadto sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że z przywileju przejścia na emeryturę w niższym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą korzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy, o czym stanowi § 2 ust. 1 rozporządzenia. Nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stałe wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290).

W konsekwencji powyższych wywodów sąd pierwszej instancji uznał, że decyzja organu rentowego była prawidłowa i zasadna, co znalazło wyraz w treści niniejszego wyroku. Dlatego sąd ten na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie ubezpieczonego jako nieuzasadnione.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się J. J. (1), który działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 184 ustawy emerytalnej i uznanie, iż ubezpieczony nie nabył prawa do emerytury podczas gdy ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki do nabycia praw emerytalnych z uwagi na pracę w warunkach szkodliwych w wymaganym okresie 15 lat,

2) naruszenie przepisów postępowania poprzez:

- dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez uznanie, iż analiza akt osobowych, zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonego nie pozwoliła na zaliczenie okresu pracy w Gospodarstwie Rolnym (...) spółka z o.o. w W., podczas, gdy z zeznań świadków: S. L. (1) oraz B. M. (1) oraz wyjaśnień ubezpieczonego, a nadto świadectwa Gospodarstwa Rolnego (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. wystawionego w dniu 7 kwietnia 2016 r. wynika, iż w okresie od 1 kwietnia 1993 r. do 18 grudnia 1999 r. ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szkodliwych pracując jako traktorzysta,

- nierozpoznanie istoty poprzez brak w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przytoczenia powodów, dla których sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom świadków, a także dlaczego pominął dowody z dokumentów: świadectwa Gospodarstwa Rolnego (...) spółka z o.o. w W. z dnia 7 kwietnia 2016 r. oraz świadectwa pracy z dnia 23 grudnia 1999 r.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury.

W uzasadnienie skarżący między innymi podniósł, że ze świadectwa wystawionego przez byłego pracodawcę ubezpieczonego, Gospodarstwo Rolne (...) spółka w W. w dniu 7 kwietnia 2016 r. wynika wprost, iż ubezpieczony w okresie od 1 kwietnia 1993 r. do 18 grudnia 1999 r. stale i w pełnym wymiarze wykonywał prace rolne polowe jako kierowca traktora. To oznacza, że ubezpieczony wykazał pracę w szczególnych warunkach w tym okresie. Po uwzględnieniu powyższego okresu oraz pozostałych okresów, niekwestionowanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych apelujący udowodnił wykonywanie pracy w warunkach szkodliwych przez 15 lat. Natomiast sąd pierwszej instancji nie podał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z jakich powodów nie uwzględnił tego świadectwa.

Skarżący wskazał także, że nadto jego pracę w warunkach szkodliwych w tym okresie potwierdzili świadkowie zeznający w procesie.

Świadek S. L. (1) podał, że w firmie (...) ubezpieczony pracował jako traktorzysta. Świadek ten podał, iż: „Pan J. był zawsze jako traktorzysta, ale wykonywał różne prace, w zależności od potrzeb. Czasami warunki pogodowe nie pozwalały na jazdę ciągnikiem, wykonywał prace zastępcze”.

Drugi świadek B. M. (1) zeznał; „Przy innych pracach nie związanych z traktorem go nie widziałem. Przy pracy zawsze widziałem go na traktorze. (...) On pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, czasami trzeba było zostać dłużej”.

Zdaniem apelującego zeznania obu świadków potwierdzają, że ubezpieczony wykonywał zasadniczo prace traktorzysty, a wyjątkowo, gdy warunki pogodowe nie pozwalały na pracę traktorem wykonywał on inne prace.

Apelujący zarzucił, że Sąd Okręgowy na podstawie materiału dowodowego przyjął, iż ubezpieczony nie udowodnił pracy w warunkach szkodliwych w spółce (...). Sąd przyjął, iż poza pracą traktorzysty wykonywał on stale inne prace, tj. czyszczenie zboża, przygotowanie paszy, obsługa koparko-ładowarki. Według skarżącego, sąd dokonał niewłaściwej oceny dowodów, gdyż te dodatkowe czynności wykonywane były sporadycznie i wynikało to czy to ze szczególnych potrzeb pracodawcy, czy z warunków pogodowych, które uniemożliwiały pracę na traktorze. Taka dowolna ocena dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Zasadniczą pracą ubezpieczonego była bowiem praca traktorzysty, co potwierdza świadectwo pracy, świadectwo z dnia 7 kwietnia 2016 r. oraz zeznania świadków i wyjaśnienia ubezpieczonego. Przy tym istotne jest, że Sąd nie podał przyczyn, dlaczego odmówił wiarygodności tym dowodom, czy też na jakiej podstawie przyjął odmienne wnioski, niż wynikają z analizy przedmiotowych dowodów.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Ponowna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi zdaniem Sądu Apelacyjnego do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należyte umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

Przede wszystkim należy wyjaśnić, że na skutek odwołania od decyzji o odmowie przyznania prawa do emerytury sąd ubezpieczeń społecznych ma obowiązek ustalenia czy w sprawie ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki ustalone przez ustawodawcę dla nabycia tego prawa. Przedmiotem bowiem postępowania jest ustalenie prawa do emerytury, a w konsekwencji ustalenie spełnienia poszczególnych przesłanek. Przy czym, podkreślić także trzeba, że emerytura w wieku obniżonym z uwagi na pracę w szczególnych warunkach jest przywilejem i jej nabycie musi być poprzedzone wykazaniem - w sposób nie budzący wątpliwości - spełnienia wszystkich łącznie wymaganych warunków. W sytuacji, gdy organ rentowy odmawia prawa do tego świadczenia wskazując na niewykazanie okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat na dzień 1 stycznia 1999 r. sąd ubezpieczeń społecznych ma obowiązek sprawdzenia, które ze wskazanych przez ubezpieczonego okresy zatrudnienia są także okresami pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej i rozporządzenia.

Odpowiadając na zarzuty apelacji należy wyjaśnić, że fakt posiadania bądź braku świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych ma znaczenia wtórne. Żadne bowiem świadectwa pracy (wykonywania pracy w szczególnych warunkach bądź zwykle) nie są dokumentami urzędowymi w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. Podmiot wydający takie świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., stanowiące dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i do prawidłowości przywołanej podstawy prawnej. Zatem dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska ani też treść świadectwa pracy, ale tylko wykazanie, że wykonywana przez niego praca miała charakter pracy w szczególnych warunkach. Przy czym, powtórzyć za sądem pierwszej instancji trzeba, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Tak więc wystawienie przez pracodawcę świadectwa, jest tylko oświadczeniem wiedzy, a nie oświadczeniem woli. Zatem istnienie stosownego świadectwa lub jego brak nie wywołuje skutków materialnoprawnych. Świadectwo służy wyłącznie do celów dowodowych, zaś jego pozytywna treść może być skutecznie zakwestionowana w postępowaniu sądowym. Tym samym sąd ubezpieczeń społecznych jest władny dokonać samodzielnej oceny zasadności zaliczenia poszczególnych okresów pracy do pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze na podstawie całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o wszelkie środki dowodowe, w tym zeznania świadków, zgodnie z zasadami obowiązującej procedury cywilnej.

Odnośnie zarzutu naruszenia prawa materialnego należy podkreślić, że w niniejszej sprawie istotnym z merytorycznego punktu widzenia jest rozważenie czy w ogóle praca w charakterze traktorzysty świadczona przez ubezpieczonego w spornych okresach nosi cechy pracy wykonywanej w warunkach szczególnych w rozumieniu

rozporządzenia. Aby odpowiedzieć na tak postawione zagadnienie sąd musiał ocenić obowiązki zawodowe ubezpieczonego w okresie zatrudnienia na stanowisku traktorzysty.

Chociaż w ocenie sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w oparciu o zeznania świadków i ubezpieczonego, prawidłowo uznał, iż J. J. (1) obok pracy traktorzysty przy wykonywaniu prac polowych wykonywał także inne prace, a zatem pracy traktorzysty nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to należy zwrócić uwagę, że nie każda praca kierowcy ciągnika posiada atrybut pracy w warunkach szczególnych. I tak jest w niniejszej sprawie. Skoro ubezpieczony tylko z tej przyczyny, że wykonywał pracę traktorzysty w spółce zajmującej się produkcją roślinną i zwierzęcą oraz w Spółdzielni (...) czyli w podmiotach należących do branży rolnictwa wywodzi swoje uprawnienie do wnioskowanego świadczenia.

W niniejszej sprawie wyjaśnić trzeba, że powoływanie się na prace w szczególnych warunkach na stanowisku kierowcy ciągnika w rolnictwie jest nieuprawnione bowiem nie znajduje odzwierciedlenia w wykazie A załącznika do rozporządzenia. W dziale VIII pod pozycją 3 wykazu A załącznika do rozporządzenia ujęta jest bowiem praca kierowców ciągników pracujących w transporcie i łączności, zaś ubezpieczony w tym dziale gospodarki w spornych okresach nie pracował. Bezsporne okoliczności ustalone w sprawie wskazują, że branża, w której był on zatrudniony należy do rolnictwa. Dla uznania konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia. Inne wykazy ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Nie można nie zauważyć, że ustawodawca większość stanowisk pracy umiejscowił w konkretnych gałęziach gospodarki. Jedynie dział XIV zawiera wykaz odnoszący się do wszystkich branż, gdyż został określony jako „prace różne”. Zatem samo wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących uznanie spornego prawa do emerytury w rozporządzeniu nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży, w którym praca była wykonywana (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 r., III AUa 222/12).

Jednocześnie wyjaśnienia wymaga, że wykazy resortowe, które w istocie mieszały prace z poszczególnych gałęzi przemysłu przestały być aktualne, zaś z obowiązującego rozporządzenia podział branżowy wynika w sposób oczywisty. Podobne stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 września 2012 r., III AUa 205/12, stwierdzając, że wykaz A rozporządzenia ma charakter stanowiskowo-branżowy i specyfika poszczególnych branż determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki w jakich są wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia (LEX nr 1220575). Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2012 r. (LEX nr 1171002) dostrzegł, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Sąd Apelacyjny w całości podziela utrwalone już stanowisko Sądu Najwyższego, którego wyrazem jest także, wyrok tego Sądu z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16 (LEX nr 2258032), że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, iż prace polowe, polegające na obsłudze ciągnika, mogą być zaliczone do prac w transporcie, przewidzianych w wykazie A, Dziale VIII, pod pozycją 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Wymienienie w tym wykazie prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza bowiem, że za pracę w szczególnych warunkach powinno być uznane kierowanie tymi pojazdami przy wykonywaniu jakichkolwiek czynności, a nie tylko transportowych. Nieuzasadnione jest zatem stanowisko, zgodnie z którym praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą w transporcie, nawet wówczas, gdy kierujący wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Bezzasadne jest bowiem swobodne lub też dowolne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w rozporządzeniu. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w Dziale XIV, zatytułowanym "Prace różne". Nadto w najnowszym orzecznictwie tego Sądu wyjaśniono, że gdyby praca

traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43). Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X wykazu A, dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach (wyrok z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058) oraz iż praca kierowcy ciągnika wymaga wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, jest również uciążliwa ze względu na specyficzny czas pracy kierowcy uzależniony od zleconych mu zadań transportowych. Obciążeń takich nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Wobec tego nie można zaliczyć wnioskodawcy już w tej chwili, bez dalszych szczegółowych ustaleń i ocen, okresu wykonywania pracy traktorzysty w spółdzielni kółek rolniczych do zatrudnienia skutkującego obniżeniem wieku emerytalnego (wyrok z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218), a nadto, że nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą "w transporcie", także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe - np. sieje, orze, nawozi, spulchnia glebę itp. (wyrok z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701 i 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207).

Dlatego stan faktyczny ustalony w niniejszej sprawie odzwierciedlający rzeczywiste czynności wykonywane przez ubezpieczonego w czasie całego zatrudnienia na stanowisku kierowcy ciągnika – traktorzysty przy wykonywaniu w czynności polowych (okoliczność przyznana nie tylko w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, ale także w złożonej apelacji ) oraz innych czynności nie pozwala na uznanie tych okresów za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów wyżej powołanych.

Skoro J. J. (1) w czasie swojego zatrudnienia w Spółdzielni (...) w G. od 11 kwietnia 1978 r. do 4 marca 1980 r. na stanowisku kierowcy ciągnika i magazyniera oraz w Gospodarstwie Rolnym (...) sp. z o.o. w W. od 1 kwietnia 1993 r. do 31 grudnia 1998 r. jako traktorzysta pracownik gospodarstwa rolnego, wykonywał także pracę kierowcy ciągnika – traktorzysty wykonując w przeważającym czasie pracy prace polowe, to prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że okresów tego zatrudnienia nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z przepisami rozporządzenia.

Reasumując przeprowadzone postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że J. J. (1) nie legitymuje się wymaganym okresem pracy w warunkach szczególnych, to tym samym nie spełnia przesłanek uprawniających go do emerytury z tego tytułu.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacyjne naruszenia prawa materialnego i procesowego okazały się nieuzasadnione i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. apelację ubezpieczonego oddalił w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko